

KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

W Sobotę o godzinie 10. z rana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 14 Lipca.
Dnia wczorayszego Nayiaś: Pan znajdował się tu w Warszawie. Około godziny trzeciej wyjechał ztąd w liczney asystencyi na obiad do wielkiego Obozu.

Zboże za Pragę około Grochowa, gdzie z przyczyn obozu znacznie wytrastowane zostało, Właścicielom za ugodą podług ichże żądania zapłacone jest 2,000 Złt: i reszta pozostałego tegoż zboża tymże od Nayiaś: Pana jest darowana.

W bliskości tutejszey Stolicy pod Grochowem już się uformował wielki Obóz. W Mieście zaś z pozostałej części Gwardyi, Pontynierów, Marszałkowskich, i Obywatelów municypalnych zupełna utrzymuje się spokojność, porządek i obrona. Sami Obywatele codziennie do 300 kilkadziesiąt. Osób wartami obwarowane miejsca zastępują. Jak to wspaniały widok! przypatrywać się codziennie poważnym i majątnym Obywatelom, z których po kilkunastu nie jeden mógłby za siebie stawić, a iednak sam w sobie swojej wywieźcie się Oyczyźnie wdzięcznością za

iey dobroczynność, gdy broń dźwiga i wszystkie żołnierskie zastępuje czynności. Wieczory osobliwie są, przy ratuszach i obwachach, gdzie się warta z Mieszczan składa, wcale uciészne. Na warcie Obywatel uстроiony ładnie, przy zegarku odprawuje swój obowiązek dobrowolnie przedsięwzięty, a w koło zbioru Obywatelów innych i Obywatelów przypatrujących się bawi się do późna, rozmawia, karetami stawa i po szpacerze chodząc nad miłym zastanawia się obiektem, bo często żony, dzieci, krewni w swych Rządcach Obrońców widzą, witają i dobrego czucia życząc żegnają, cdehoda.

W Zamku na warcie będący, mają od Nayiaś: Pana Municypalni dla siebie wyznaczoną Salę i iedzenie. W kordygardzie żołnierze.

Ogłoszone tu ostrzeżenie przy trąbie, aby się wszyscy na kilkanaście niedziel w żywność opatrzyli, z przyczyny spodziewaney drożyny. Cena przeto wszystkich produktów już w górę poszła.

JP. Horain Wwdzie i Kommissarz Skarbowy, wyjechał w Sandomirskie dla skupienia

zboża za 200 tysięcy, które tu ma być transportowane wodą.

Donoszą, że Xcia Józefa Generała stanowiąco na tej stronie Bugu, i już w bok Lublina okazują się niektóre dywizye.

JP. Michał Zabiełto Gener. Litt: z wojskiem Litewskim w Wwdztwie Wołkowskim stoi w Swisłoczy i w okolicach.

Znajdują się teraz w Warszawie tu Generałowie nasi:

1. Potocki Generał Art: Kor:
2. Xże Sapieha Generał Artylleryi Lit:
3. Gurzyński Gnrał Leutn:
4. Byszewski Gnrał Leutn:
5. Lubowski Gnrał Leutn:
6. Xiaże Michał Lubomirski Generał Leutnant.
7. Cichocki Generał Maior.
8. Sufczyński Generał Maior.
9. Czapliki Generał Maior.

Więc gły tyle w Warszawie Generałów? czyż nie trzeba się spodziewać, że bliżki pokoy?

Z Latyczewa d. 4. Lipca. Zbliżyły się w tutejsze strony Komendy Rosyjskie. Te k żywdy nie czynią, lecz Kozacy gdy na stronę wypadną, lub na drodze kogo spotkają, koniecznie starają się co zyskać. Przeto też Obywatele pierzchaia przed nimi gdzie mogą.

JP. Ex-Generał Art: Potocki najsławszy Kozaków i Dońców swoich do Jaryszewa zabral Drukarnią własną JW. Dzieduszyckiego Gener: Dy-

rektora Poczty, i do Tulczyna z Drukarzami zaprowadzić kazał.

Dochodzi tu wiadomość, iż tenże JP. Potocki Ex-Generał wybiera gwałtownie z kilkunastu chałup Rekrutów z dóbr swoich, i już ma do kilku tysięcy. Broń zaś którą ołiarował dawniej Rzeczypospolitej, sprowadził z Fabryki Molkiewskiej Tulkiej. Ta uzbiera Poddaniwo swoje.

Z Pogranicza Wołoszczyzny piszą, iż ze wszystkich w bliskości teyże granicy Wsiów leżących, Parobcy wszyscy, a nawet i młodzi od Zon Gospodarze pouciekali, bojąc się aby za Rekrutów nie byli wzięci.

Z Grodka d. 5. Lipca. JP. Złotnicki Marsz: Konf: Podol: rozsyła pakami Uniwersały do Kommissyów Cywilno-Wojsk: Rozchodzi się tych nie mało, takowe i w Warsz: już się okazują. Nim o innych przyjdzie donieść, kładnie się tu następująca kopia unas publikowanego Uniwersału.

Antoni Nowina Złotnicki Marszałek Konf: Wdztwa Podol: Orderu S. Stanisł: K.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, do wiadomości podaje. Ponieważ Uniwersałem Konfederacyi Gen: Koronnej w Tulczynie pod dniem 14. Czerwca 1792. R. autentycznie wydanym obwieszczono jest, aby IO. JW. W. Dzie-

wnicy, Possefesorowie; niemniej Duchowieństwo *utriusque Ritus*, tudzież Miasta Rzpltey wolne (*przecież uznają za wolne*) wszelkie podatki do Skarbu Rzpltey należące i wnoszone do Kasa Wwdzkich pod dozorem Marszałków *respective* Wwdztwa na terminach podatków prawem oznaczonych oddane były: Zaczynamy wszystkie Parafie Wdztwa Podolskiego na mocy wyż wyrażonego Uniwersału obwieszczani, aby nie zwłocznie wszyscy wyż pomienieni Dziedzice, Zastawnicy, Dożywotnicy, Starostowie, Possefesorowie, albo ich Rządcy, tudzież Miasta wolne Rzpltey podatek wszelaki w ratach przyzwoitych, przedłużając Ratę niniejszą do dnia 15 następującego Mie-

siąca do Latyczewa, lub tam gdzie ia się znajdować będą, zwozili, a to pod odpowiedzialnością i exekucją. Dan w Latyczewie Dnia 28 Junij 1792. R.

Antoni Złotnicki Marsz: Konf: Wdztwa Podolsk.

Zgodno z oryginałami zaświadcza:
Karol Obrębski W. M. JP. W. P.

Z Kamieńca Podolskiego d. 2. Lipca. Forteca tutejsza najmocniej obwarowana już, i we wszystko, co tylko do obrony jest potrzebnego, oraz w żywność na długie czas jest opatrzona. Dług więc może najsilniejsze ataki wytrzymać.

Dezserterowie Moskiewscy znaczni kupami w Raie Chocimka umykają, i tu do Kamieńca nie mało ich codziennie przybywa.

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

O różnych z Druku wychodzących nowych Pismach, Gazetach, korespondencyach &c.

Pytanie: Czy pisma zdaniu naszemu przeciwne czytać należy?

Odpowiedź: *On s'efforcera chers concitoyens de vous égarer par des discours mensongers & perfides. On fera circuler parmi vous des écrits qui ne respireront que ce crime & la trahison.*

Universal du Roi & des Etats assemblés en diete à la nation le 29 Maj 1792.

Dadzą się wam słyszeć kochani Obywatele głosy fałszu i obłudy. Doftaną się wam pisma pełne podstępów i zdrady.

Z Uniwersału Króla i Stanów Rzpltey do Narodu dnia 29. Maia R. 2792. wydanego.

Pytanie: *To o samych tylko pismach, co o ich czytaniu?*
Odpowiedź: *Mile i nieprzyjemne wiadomości, z których jedne się wielu podobają, drugie niesmak innym sprawują, kładną się w rozmaitych pismach, a podobno się*

to trafia i w korespondencji naszej. Może i dzisiejsze doniesienia tego losu nie unikną. Nie jesteśmy winni, że fałszu i wysłupku, prawdę i cnotę nazywać nie możemy.

Gdy zaś, to pewna, że przeciwne są w Narodzie duchy, nie wchodzę w to, z której strony sprawiedliwość i większość, zawsze iednak wypada, że kto dla wszystkich pisze i sławę się głosić prawdę, musi koniecznie iedney nie podobać się stronie.

Oznajmować przyrzekliśmy nowotne i ważne wiadomości, ale nie Apostołami być naszego, lub czyiegokolwiek zdania; dotrzymujemy słowa, będąc wiernymi Donoscicielami zdażeń domowych i zagranicznych, a kto się o to gniewa, niechże na prawdę będzie urażony, albo raczej na tych, którzy umieją podczas wilka w barania skurę przybrać, i zwiścić Donoscicielow, aby oszukać Publiczność. Co lubo się nie zawsze udaie, czasem iednak się trafia, iak bywa między ludźmi, którzy wszyscy ograniczoną mieć tylko mogą wiadomość. Skoro więc nie miły sobie, choć prawdziwy iaki przypadek, iaką czynność, lub iakiego pisma kto swojemu zamiarowi przeciwnego znajdzie w tej Korespondencji wypis, zda mi się iż tym bardziej powinien być kontent, że poweźmie zupełną wiadomość, gdzie się co dzieie, a zatym w miarę takowego doniesienia, wiedząc i o cudzych zdaniach, i sam ostrzeżony, co ma czynić, łatwiej uniknąć nieprzyjemney sobie, lub iąc się dla siebie pożyteczney czynności potrafi.

Gdzie przewodniczy światło prawdy, tam schorzałaty na oczy alboż słusznie się uraża, iż dzień iasny? A iesli się oto gniewa, czyliż nie dowodzi? że iesł nieprzyjacielem oświecenia wieku XVIII? i praw mądreże ustanowionych? i związku Towarzystwa ludzi?

Pytanie: Czyli nie można tego nieco iasniey wytłómaczyć?

Odpowiedź: Trzefunek słosowny do tej prawdy rzecz całą dokładnie objaśni. Gdy pewny, okrutnie iedney Pannienki nie lubił, a natręcano mu gwałtem i wszelkimi doradzano sposoby, (gdyż małężny był i ładny) aby z nią wszedł w małżeńskie śluby, dla której też przyczyny chwalono iey piękność, edukacyą i wiele innych niby iey właściwie służących zalet, słuchał z cierpliwością wszystkich pochwał, i nawet przytaczane sobie na piśmie z rozmaitych Korespondencji uwielbienia iey przymiotów, żądał aby powtarzane były. Jeden z iego poufalitych zadziwiony. Co się to znaczy Przyjacielu? rzecze, tak iey znieść nie możesz? a z taką nietylko

cierpliwością słuchasz iey zalet? ale nawet i czytać sobie każesz w listach wypisane panegiryki? Wieszże dla czego to czynię? odpowię, Oto, abym tym bardziej z nią się nie ożenił. Im więcej bowiem o niej dobrego mówią, i piszą, tym iey bardziej nie nawidzę.

Nie darmo wielki Badacz rozumu i serca ludzkiego przestrzegł Locke, iż co prawdziwie lubim, to im bardziej kto przed nami gani, ieszcze więcej u nas pospolicie nabiera szacunku. a czego nie cierpim, takiey rzeczy im się większe pochwały, tym w nas ieszcze większe ohydzenie i nienawiść wzbudzaia. Z tej miary i przeciwne zdaniu naszemu pisma, nie tylko śmiało czytać możemy, ale często z pożytkiem.

Addyt. do Gaz. Wileń: z rozkazu Komendy drukowany.

Z Wilna D. 14 Cz: Dywizya JW. Kosiakowskiego Generała Lieutn. Woysk Rosyjskich, nappierwey zbliżona pod Murzy Miasła, wszystkie zaieła weyścia i wyścia w bramach równo ze dniem o godzinie 6. sam zaś Kosiakowski, Generał z małą Eskortą późniey nieco wszedłszy do Miasła, i na wszystkich ulicach, iako też miejscach publicznych rozstać kazal geście warty dla strzeżenia Obywatelów od szkody w przechodzącym wojsku tak Dywizyi swojej, iako też Dywizyi Xcia Jmci Dołhobuckiego Generała Lieutnanta, przez Miasło do Obozów, na kilka miejsc przeznaczonych, iako to: pod Ponarami, za Wilią, i pod S. Stefanem, i tym sposobem i rozrządzeniem wrażonych z uprzedzenia nie doświadczylismi najmniejszych od Woysk Rosyjskich przykrości.

Dnia 17 Magistrat Wileński z zebranym gminem i Cecha-

mi na Ratusz, w przytomności zwołanych na to JJ. WW. Konsyliarzy Konfeder: wykonal przysięgę na wierność Rzpltey zkonfederowanej i zachowanie się w spokojności, po czym przy śpiewaniu Te DEU M. Laudamus; w Kościele S. Kazimierza, uderzono z Armat dwadzieścia i ieden raz. Dla licznych woysk rozłożonych w okolicach Miasła, dowoz i przystęp nie mógł bydż z początków łatwy, które gdy według swojej destynacyi dalszy marsz przedsięwzięły, Ogłoszono w Mieście przez trąby i z Ambon w Kościołach, iako też do poblizszych Parafii rozesełano obwieszczenia, wolnego przybycia i odjazdu z Miasła każdemu, ogłoszono niemniey o księdze otworzoney do zapisywania się do Aktu Konfederacyi generalney, i Konfederacyi Wdztwa Wileń: szczegulney; w przeciagu dni kilku, liczba Oby-

wateli tak w Mieście przytomnych, iako też z różnych Powiatów przybyłych i przybywających przechodzi tysiąc podpisów, iako to w Aktach otwartych widzieć się daie. W tymże czasie, Konfederacya Wdztwa Wileńskiego została ogłoszoną; wybierając Marszałka, i Konsyliarzów do wewnętrznego urzędzenia swojego Wdztwa, która sama zajmować się ma wszelkimi potrzebami Obywateli, i ochroną.

Po takowym zaspokojeniu Miasta, i zabezpieczeniu Obywatelstwa, gdy dzień 25. Junii był dniem przeznaczonym na ogłoszenie Konfederacyi generalney, J. W. J. Pan Kreczetników Generał en Chef Wojsk Rosyjskich, i najwyższy Kommendant wszystkich Dywizyi w Litwie, Kawaler wielu Orderów, dnia 24. Junii w zwykłej godności swojej i najokazalszej figurze, przy biciu z Armat wieżdżał do Wilna, spotkany od J. W. W. Konsyliarzy Konfederacyi, witany od licznych Obywatelstwa, i Miasta, i stanął w Pałacu J. W. Tyszkiewicza.

Dnia 25. Magistrat Wileński, i Cechy w zwyczajnej Uroczystości okazałości, tudzież wszystkie Zakony, oraz Akademia w ubiorach Akademickich, Szkoły Główne, Biskupi, Kapituła z Duchowieństwem Świeckim, liczne Obywatelstwa z różnych

Powiatów, napełniło Kościół Parafialny S. Jana, do którego też przybył w paradzie Wojskowej i okazałości zdziwiający cały lud z Generałami przytomnymi i innymi Officerami J. W. Generał en Chef. Po Mszy S. czytany był Akt Konfederacyi Grłney Narodu Lit: z Ambony przez Kaznodzieję mieyscowego, i List J. W. Generała do Obywatelstwa; a po okrzykach przybyły od dni kilku do tej Stolicy, na usilne i Urzędownie uczynione do siebie zaproszenia, od Duchowieństwa, i Magistratu J. W. J. X. Kossakowski Biskup Inflantki Koadiutor Wileń: w niebytności Pasterza naszego intonował *Te DEUM Laudamus*, i *Benedykcyą* Ludowi zgromadzonemu dawał, przy biciu nieustannym z Armat, iako też Muzyce z kilkudziesiąt Tręb złożoney Wojskowej, mieyscu temu nieflyszanej i dziwnie przyjemney. Po takowym Nabożeństwie J. W. J. X. Biskup zaprosił do siebie na obiad J. W. Generał en Chef ze wszystkimi innymi Generalami i Officerami, iako też z licznie zgromadzonemi Obywatelami, przy którym w stosownych do okoliczności czasowej spełnianiach zdrowia z Armat ognia dawano. Oddzielnie zaś J. W. Kreczetników Generał en Chef pić zaczynał zdrowia Rzpltey Skonfederowanej, Prześwietnego

Duchowieństwa, z Gospodarzem, i nakoniec zdrowie J. W. Kossakowskiego, iako Hetmana Polnego, przy biciu z Armat. Pospólstwo zaś bawiło się przy muzyce na Ryńku, na którym wystawiono kilka kuł wina, i one wolnie każdemu czerpać pozwolono. Tym obrządkiem zakończony został dzień przeznaczony do Grłney Konfederacyi. Znakomita nadto wspałością ozdobił go J. W. Generał Kreczetników, kazawszy wyliczyć Miastu dwa tysiące Rubli na nadgródzenie Ubogim na Przedmieściach, jeżeli komu iakowa krzywda była uczyniona przez Kozaków. A z okien Pałacu swego zgromadzonemu tysiącom Ludowi sam i przez Officerów, kazał pieniadze srebrne wyrzucać do kilkuset Rubli.

Dochodzą nas codzienne wiadomości o Płtch Konfederujących się, tak dalece, że cała Litwa, jest w zupełnym związku, i nie zgola nie jest na przeszkodzie każdemu oświadczyć swoje intencje tam, gdzie nie jest od siły Wojskowej zagrożony.

Dochodzą też nas nowiny pewne od Kommend Grłw Melina i Ferzena o wzięciu Nieświża, i akcyi pod Mirrem. Jęce tu przesłani wspólnie z Officerami, nienaylepsze czynią relacye o naszych Kommendantach i ich czułości. A tym samym otwiera-

ia nam oczy, iak daleko byliśmy zwodzeni owym zapalem. Kilkaset inż takowych widzimy, i słyszymy Oratorów, których J. W. Kossakowski obwołany Aktem Generalney Konfed: Lit: Hetman Polny, opatrnie, lenugi im wyznacza, i w służbie utrzymaniu Rzpltey z teyże czułości Officerowi Kadetów na ich utrzymanie wyznaczył pensyą pół-roczną, którą przedtem ze Skarbu Królewskiego odbierali. Spodziewamy się że Poczty nasze będą regularniejsze, iak dotąd, bo te wszędzie są przemowane i rewidowane, a listy nawet otwarte Właścicieli nie dochodzą.

W kasie Exaktora Wileń: znalazło się Skarbowych pieniędzy 30,000. Zł: Pol: te, ażeby nie były exponowane na zaginięcie, J. W. JP. Kossakowski General Lieutenant rozkazał ulokować w skarbcu Magistratu Wileń:, do dalszej dyspozycyi tego, do którego to z prawa należeć będzie.

Po wczesnym wyjściu Dywizyi Xięcia Dołhorukiego traktem przepisany do Grodna, i drugiej Dywizyi na Lidę, w tymże przeznaczeniu, J. W. Hetmana Pol: Lit: J. W. Kreczetników, udał się do Obozu, mającego zgromadzić wszystkie Dywizye w Xięstwie Lit: znajdujące się, iako to: od Słonima Melina, od Nowogródka Ferzena, Ge-

nerałów Lieutnantów. Garni-
zonem tutejszym, i innemi
Kommendami po Powiatach
rozłożonemi, rozrządza Ge-
nerał Major Arseniej, Czło-
wiek pełen ludzkości. W Ko-

wnie i na Zmudzi Generał
Major Chruszczow. Szcze-
rze wyznaiemy, że niedo-
świadczamy dotąd żadney
przykrości nad te, że się po-
frzęgamy, iak nas łudzo-
no.

Z A G R A N I C Z N E.

Z Paryża d. 19. Czer: Ju-
żemy pisali, ale teraz do-
kładniey, że Panna d'Eon zno-
wu się do oręza bierze. Za-
wsze iey to było zwyczajem
i najmielszą zabawą rycerskie
sztuki, suknia męska, konna ia-
zda i wszystko co Kawalera o-
znacza. Teraz do Zgromadz:
Narod: zaniósł prozbę, aby
iey wolno było wrócić się do
dawney rangi Officerkiej, i
bić się z Nieprzyjaciółmi Na-

rodu, Prawa i Króla. Ten
zapal woienny, który iey ni-
gdy nieodstępował, choć po-
odmianie męskich na Damskie
suknie, teraz nowego stopnia
nabył ochoty gdy Oyczyzna
w niebezpieczeństwie. Lecz
ona zawsze wiernie stare do-
chowująca zwyczaj, chce
i teraz uzbroić się, ale nie
inaczej, chyba za pozwole-
niem Króla. *Liść do tej Damy, i od-
powiedź iey w następującej Korresp:*

D O N I E S I E N I E.

Dziennika E Handlowego Cz: XII. wyszła z druku, zajmuje w sobie
(1) Ostrzeżenie o mającey nastąpić wielkiej drożyznie w Warszawie (2)
21. Druk Policyny: Rezolucya Kom: Pol: ogólna między Żydami a
Miaśłami 22. Druk Pol: Obwieszczenie Kom: Pol: o Paszportach i Za-
świadczeniach (3) Regestr Materyi w 6. Miesiącach Dzien: R. terażniey-
szego; Ten Regestr rozdać się gratis w Expedycyi Dzien: tego na Krak:
Przedm: Nro 447 niedaleko Poczty - - Ta Cz: osobno biorąc kosztuje
Zł: 1. -- Prenumerata na drugie pół rocze taż sama, co i na pierwsze,
to jest Zł: 12. a z Poczta i Zł: 6.

D. 12 Lipca 1792. Tekla, która się zwała gdzie indziej Katarzyna
Piatkiewiczówna Służąca kradła następujące rzeczy:

1. Parę Śprzaczek męskich srebrnych.
6. Łyżek srebrnych stołowych 13. proby z literą Z.
1. Łyszka duża do rozdawania, srebrna wyzlaczana 15. proby z literą Z.
2. Obrączki złote ślubne.
1. Pierścionek złoty w groszek.
1. Pierścionek złoty z trzema kamyczkami.
1. Krzyżyk Rzymki.
5. Chustek Angiel: to jest zieloną, żółtą, i ciemną.
1. Szlafrok Cycowy ciemny białogłowski.
2. Łyżeczki srebrne do Kawy.
1. Zegarek złoty z emalią i łańcużkiem stalowym.
1. Pierścionek złoty z emalią z literami.
1. Tabakierka z sioniowey kości Damka i wiele innych rzeczy.

Ktoby oznaymł do JPana Zielińskiego w Rynku w Sklepie Zela-
nym na rogu Święto-Jańskiey Ulicy, odbierze przyzwoitą nadgodę.